

Anna Karmowska

ORCID: 0000-0003-3525-6025

Uniwersytet Zielonogórski

University of Zielona Góra

**„NIE MA POTRZEBY...”. JĘZYK SĄSIADA
W KRAJOBRAZIE JĘZYKOWYM POGRANICZA
POLSKO-CZESKIEGO – ANALIZA PORÓWNAWCZA
KUDOWY ZDROJU I NÁCHODU Z UWZGLĘDNIENIEM
OPINII ICH MIESZKAŃCÓW***

**“There is no need...”. The language of the neighbor in
the linguistic landscape of the Polish-Czech
borderland – a comparative analysis of Kudowa Zdrój
and Náchod with the reference to the opinions
of the inhabitants**

Słowa kluczowe: krajobraz językowy, szata informacyjna, pogranicze polsko-czeskie, wielojęzyczność receptywna

Key words: linguistic landscape, information layout, Polish-Czech borderland, receptive multilingualism

Streszczenie

W artykule zaprezentowano wyniki analizy porównawczej krajobrazu językowego dwóch miejscowości położonych na pograniczu polsko-czeskim: Kudowy Zdroju oraz Náchodu, mającej na celu ustalenie, w jaki sposób kreowane są dwie płaszczyzny językowe: odgórna i oddolna. Dane te umożliwią także ocenę zachowania samych mieszkańców i określenie ich stosunku

Abstract

The article presents the results of a comparative analysis of the linguistic landscape of two towns located on the Polish-Czech border: Kudowa Zdrój and Náchod. Their location makes it possible to attempt a comparative observation of how two levels of the linguistic landscape are created: top-down and bottom-up. It also gives the opportunity to analyze the behavior

* Artykuł powstał w ramach realizacji projektu badawczego „*Lingua receptiva czy lingua franca? Praktyki językowe na pograniczu polsko-czeskim w obliczu dominacji angielszczyzny (ujęcie ekolingwistyczne)*”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (nr rej. 2017/26/E/HS2/00039).

do języka sąsiada. W artykule zwrócono również uwagę na to, która strategia komunikowania się jest atrakcyjniejsza dla obu nacji – czy współcześnie komunikacja zmierza ku ogólnej globalizacji, a dominującym językiem staje się *lingua franca* – język angielski, czy może przygraniczność wpływa na rozwój wielojęzyczności receptywnej (*lingua receptiva*).

of the residents themselves and their attitude towards the neighbor's language. The article also highlights which communication strategy is more attractive for both nations – whether communication is heading towards general globalization nowadays, and the dominant language is becoming *lingua franca* – English, or whether borderline influences the development of receptive multilingualism (*lingua receptiva*).

Wstęp

Krajobraz językowy, rozumiany jako „język publicznych znaków przydrożnych, billboardów reklamowych, nazw ulic, nazw miejsc, znaków handlowych i znaków publicznych na budynkach rządowych”¹ (Landry, Bourhis 1997: 25) (tłum. wł.), jest w dużym stopniu kreowany przez mieszkańców danego terytorium. Zagospodarowując wspólną przestrzeń życia, decydują o tym, w jaki sposób będzie ona postrzegana zarówno przez nich samych, jak i przyjezdnych. Szatę informacyjną² tworzy się na dwóch poziomach: oddolnym, indywidualnym, na którym dana jednostka ma wpływ na to, w jaki sposób oznaczy językowo okolicę, oraz odgórnym, oficjalnym, realizowanym w ramach instytucjonalnej polityki językowej. Jak zaznacza Alastair Pennycook, na lokalne krajobrazy językowe należy spojrzeć dynamicznie, ponieważ jako tło życia oddziałują także na charakter praktyk językowych podejmowanych przez mieszkańców: „W ramach tego bardziej dynamicznego opisu przestrzeni, konkretne miejsca należy postrzegać nie tyle płasko w kategoriach tego, co lokalne, ile raczej jako okoliczności naszych praktyk”³ (Pennycook 2010: 7) (tłum. wł.). Autor podkreśla, że lokalne krajobrazy językowe nie są jedynie „pustym płótnem”, nic nieznaczącym kontekstem, ale integralną częścią naszego życia. Krajobraz językowy i społeczność, która go tworzy, są ze sobą nierozzerwalnie związane – tak jak ludzie manifestują swoje potrzeby, także językowe, w szacie

¹ Tekst oryg.: “The language of public road signs, advertising billboards, street names, place names, commercial shop signs, and public signs on government buildings”.

² Terminy „krajobraz językowy” i „szata informacyjna” można uznać za synonimiczne; pierwszy dominuje w lingwistyce, drugi – w naukach społecznych, które również są zainteresowane znakowym wymiarem przestrzeni.

³ Tekst oryg.: “Within this more dynamic account of space, place can then be seen not so much in terms of the flatly local, but rather as the circumstance of our practis”.

informacyjnej, tak i szata, która ich otacza, wpływa na kształt tych potrzeb i sposoby ich realizacji. Język i przestrzeń wzajemnie się przenikają: „To, co robimy z językiem w danym miejscu, jest wynikiem naszej interpretacji tego miejsca”⁴ (Pennycook 2010: 2) (tłum. wł.) – podkreśla autor książki *Language as a Local Practice*.

Kazimierz Ożóg natomiast zauważa, że „różne manifestacje języka we współczesnej przestrzeni miejskiej świata zachodniego stanowią swoisty, powtarzający się kod, na podstawie którego można dojść do głównych idei, które zajmują dzisiejsze społeczności miejskie” (Ożóg 2008: 15). Krajobraz językowy jest więc odzwierciedleniem świadomości językowej mieszkańców, a także semiotyczną ekspresją przestrzeni życiowej, dlatego warto zwrócić uwagę na to, jak korespondują ze sobą te dwie płaszczyzny. W niniejszym artykule autorka zestawiała sposób postrzegania języka sąsiada (ale także własnego języka oraz samego procesu komunikowania się) na polsko-czeskim pograniczu z krajobrazem językowym, jaki wyłania się z analizy szaty informacyjnej dwóch przygranicznych miejscowości, które dzieli od siebie siedem kilometrów – Náchodu i Kudowy Zdroju. Náchod to miejscowość znajdująca się na pograniczu po stronie czeskiej, licząca około 21 tysięcy mieszkańców. Jego polskim odpowiednikiem jest Kudowa Zdrój, miasto turystyczne, które zamieszkuje około 10 tysięcy mieszkańców.

Terytorialna bliskość niewątpliwie jest czynnikiem, który wpływa pozytywnie na częstość i efektywność komunikacji między mieszkańcami tych miejscowości, którzy – jak pokazują badania – tradycyjnie posługują się „mieszanką polsko-czeską” (określenie respondenta), którą można uznać za przejaw wielojęzyczności receptywnej. Z pojęciem tym koresponduje bardziej rozpowszechniony w literaturze przedmiotu termin „semikomunikacja” oraz *lingua receptiva*. Koncepcje te są ze sobą powiązane semantycznie; dla niniejszej pracy szczególnie istotne będzie jednak pojęcie *lingua receptiva*, rozumiane jako „zespół takich kompetencji językowych, mentalnych i interakcyjnych, a także międzykulturowych, które są uruchamiane podczas uczestnictwa w zdarzeniach komunikacyjnych wymagających biernej znajomości języka lub odmiany językowej” (Rehbein, ten Thije, Verschik 2011: 249). Głównym celem artykułu jest bowiem próba odpowiedzi na pytanie, czy *lingua receptiva*

⁴ Tekst oryg.: “What we do with language in particular place is a result of our interpretation of that place”.

jako model oparty na języku sąsiada (rozumianego przez mieszkańców pogranicza receptywnie) manifestuje się w sposób adekwatny, zarówno na płaszczyźnie samej komunikacji, jak i w krajobrazie językowym, czy może jest wypierany przez *lingua franca* współczesności, czyli zglobalizowaną angielszczyznę. Dla porządku terminologicznego język rodzimy użytkowników będzie określany na zasadzie analogii jako *lingua materna*.

Lingua receptiva w komunikacji na polsko-czeskim pograniczu – aspekt socjolingwistyczny

Źródłem, z którego w niniejszym artykule czerpane będą informacje dotyczące postrzegania stosunków językowych na pograniczu polsko-czeskim, będą dwa opracowania: *Lingua receptiva czy lingua franca? Pracownicy branży usługowo-turystycznej o komunikacji czesko-polskiej na pograniczu (badanie ankietowe)* (2017) Magdaleny Steciąg oraz *Lingua receptiva czy lingua franca? Wybór modelu komunikacji językowej na polsko-czeskim pograniczu (na podstawie badań ankietowych z kraju hradeckiego i ziemi kłodzkiej z Wałbrzychem)* (2019) autorstwa Piotra Nieporowskiego, Magdaleny Steciąg i Lukáša Zábranskiego. Dodatkowo tekst zostanie uzupełniony cytatami z wywiadów pogłębianych zebranych wśród respondentów zamieszkujących pogranicze polsko-czeskie (opracowanie własne). W związku z planowanym zestawieniem wniosków płynących z analizy krajobrazu językowego wybranych miejscowości z aspektem socjolingwistycznym pod uwagę będą brane tylko niektóre z pytań ankietowych.

Wyniki badania pilotażowego przeprowadzonego w 2015 roku ujawniają pewną subiektywną hierarchię językową mieszkańców pogranicza. Wskazują przede wszystkim, że *lingua materna* dominuje w komunikowaniu się w rodzinie i najbliższym otoczeniu (zarówno Czesi, jak i Polacy są pod tym względem zdecydowanie jednojęzyczni). Drugim językiem, którego istotną rolę wskazali ankietowani, jest *lingua franca*: jego znajomość zadeklarowało 55% Czechów i 70% Polaków, zaznaczając jednocześnie, że umiejętność posługiwania się nim jest niewysoka, toteż jego naukę deklarowano najchętniej, zwłaszcza w przypadku możliwości podjęcia dodatkowego kursu językowego. Kolejny w hierarchii jest język niemiecki, a język sąsiada z pogranicza plasuje się na czwartym miejscu

(a w przypadku Czechów na piątym – po słowackim). Uwarunkowane jest to między innymi tym, że program szkolny w miastach pogranicza nie obejmuje *lingua receptiva*, co – jak zaznacza Steciąg – „oznacza, że jego znajomość uzyskali samodzielnie w obcowaniu z sąsiadem zza granicy drogą mniej lub bardziej ożywionych kontaktów osobistych, zwykle werbalnych” (Steciąg 2017: 63). Warto zaznaczyć jeszcze, że zgodnie z wynikami badania komunikacja receptywna w językach rodzimych jest uznawana przez większość respondentów za coś normalnego i codziennego, a *lingua franca* pełni w niej jedynie funkcję wspomagającą.

W artykule z roku 2018, opisującym wyniki badań pilotażowych na większej próbie, pojawiają się podobne tendencje. Zarówno Czesi, jak i Polacy w znacznym stopniu deklarują brak znajomości języka sąsiada lub jego niską znajomość. W przypadku języka angielskiego zauważono jednak różnicę. Brak jego znajomości, lub jej niski stopień, zadeklarowało około 38% Czechów i 53% Polaków. Badacze zauważyli również, że zarówno jedna, jak i druga grupa respondentów nie wyraziła chęci nauki języka sąsiada (zdecydowanie chętniej doksztalcaliby się w *lingua franca*). Analizowali oni także dobór języków w różnych sytuacjach komunikacyjnych, na przykład na zakupach, w restauracji, w sytuacji spontanicznej rozmowy itd. W przypadku zakupów dominująca okazała się odpowiedź: „Każdy mówi we własnym języku”, a więc modelu wielojęzyczności receptywnej. W innych sytuacjach skłaniających do kontaktu wyniki były bardziej różnorodne, niemniej respondenci nie wyrazili żadnych obaw o możliwość „dogadania się” w językach rodzimych (około 90% ankietowanych); jednocześnie uznali również (choć mniej kategorycznie), że język angielski wspomaga wzajemne porozumienie.

W wywiadach pogłębianych z respondentami z Náchodu i Kudowy także powtarzały się opinie, że komunikacja receptywna jest wystarczająca w codziennych kontaktach polsko-czeskich na pograniczu. Zwłaszcza Polacy doceniali rolę modelu LaRa podczas porozumiewania się:

Nie ma problemu z porozumieniem się w normalnych relacjach, ponieważ znamy troszkę czeski, a Czesi rozumieją też w jakimś tam stopniu nasz język, no nie widzę bariery językowej. Ani kulturowej oczywiście też.

Nawet kiedyś w Pradze zaczęłam do jakiegoś Czecha mówić, pytając o drogę, po angielsku i on jakby... chyba z mojego akcentu jednak się zorientował, że to nie jest mój język ojczysty, ten angielski i się pyta „skąd jestem”, po prostu po czesku do mnie się pyta, ja mówię, że je-

stem Polką a on mówi: „aaa Polka, nie Angliczanka” i zaczął mówić po czesku, ale bardzo prosto i wtedy się po prostu dogadaliśmy, przechodząc właśnie na ten jego prosty czeski, a nie na zasadzie mówienia po angielsku. Chyba jemu i mi było w ten sposób po prostu łatwiej.

[o tym jak przebiega komunikacja – A.K.] W mieszance czesko-polskiej (śmiech). Tak, no bo i oni znają polski tak, żeby się pokomunikować i my znamy czeski na tyle, żeby rozmawiać z nimi, więc rozmowy, nawet takie służbowe, przebiegają w takiej mieszance czesko-polskiej. [...] angielski wcale nie jest w tym kompletnie potrzebny. No mówię, my jesteśmy tutaj na takiej... no jest to... mówię, i ten czeski jest od zawsze tutaj i tak samo tutaj przy granicy jest ten polski od zawsze.

Ja myślę, że tak: Polacy mówią po polsku, Czesi po czesku, ale się dogadują.

Mimo że Czesi wyraźniej niż Polacy podkreślają rolę języka angielskiego w komunikowaniu się, również oni zauważają powszechność modelu komunikacji receptywnej na pograniczu:

[...] komunikuję się w języku czeskim a oni polskim i my się rozumiemy.

No, haha, mówię z nimi po czesku, a oni mówią do mnie po polsku, także tak, cóż uważam to za najlepsze ponieważ zawsze może występować pewne zniekształcenie w tłumaczeniach, a angielskiego nie umiem, to oni znają dosyć angielski. Także, czeski i polski, ale polski, jeśli z nimi rozmawiam, bardziej rozmowa towarzyska, mówię, podobnie jak techniczny, nie sprawia mi to żadnego problemu.

Więc staram się używać tego czesko-polskiego. Próbuję zaangażować Polaków, ale nie mam tego słownictwa, więc staram się je uzupełnić odpowiednie słowa w języku czeskim, kiedy dowiadujemy się, że nie jest to możliwe lub kiedy jest potrzeba komunikowania czegoś bardziej złożonego, więc już potem przerzucam się bardziej na angielski, ale mówię przede wszystkim staram się jakoś, człowieku, oba narody słowiańskie, więc staram się mówić po czesku-polsku.

Na koniec warto zaznaczyć, że samo zjawisko dwu- lub wielokodowości, przyjmujące często formę specyficznej, tworzonej *ad hoc* gwary czy interdialektu i nazywane przez mieszkańców pogranicza „mieszanką polsko-czeską”, ze względu na swoją specyfikę stało się przedmiotem zainteresowania wielu badaczy⁵. Jak zauważa Zbigniew Greń, opisując

⁵ Dziękując recenzentowi za zwrócenie uwagi na bogaty dorobek dotyczący zagadnienia dialogu językowo mieszanego (a także pułapek językowych z nim związanych),

to zagadnienie w Internecie: „Opisane tu zjawisko korzystania z kompetencji biernej na skalę masową nie jest czymś nowym – w przeszłości niejednokrotnie korzystano z niego w wymiarze masowym w regionach językowo mieszanych – w wypadku języków typologicznie bliskich – przy bardziej odległych kodach dochodziła wielokompetencyjność czynna – o różnym stopniu” (Greń 2008: 326–327).

Krajobraz językowy Kudowy Zdroju i Náchodu

Analiza krajobrazu językowego objęła ogółem 2047 znaków zewnętrznych zebranych podczas pleneru fotograficznego na terenie Kudowy Zdroju (952 znaki) oraz Náchodu (1095 znaków). Znaki zostały przeanalizowane przez pryzmat ich specyfiki językowej – czy są to znaki jednojęzyczne, polifoniczne (takie, na których występują minimum dwa języki, a ich treść jest ekwiwalentna) czy mieszane (na nich również pojawiają się przynajmniej dwa języki, jednak treści, które się pojawiają, nie są identyczne) (por. Backhaus 2006; Ben-Rafael i in. 2006). Zostały podzielone na dwa sektory: publiczny oraz prywatny, a następnie na poszczególne kategorie: nazwy, tablice informacyjne (w przypadku sektora prywatnego ta kategoria występuje pod hasłem „gabloty i tablice”), tablice ogłoszeń oraz znaki i drogowskazy. Kategoria nazw obejmuje wszystkie oznaczenia pojawiające się osobno (najczęściej obok lub nad obiektem). Znaki w kategorii tablice informacyjne (gabloty i tablice) charakteryzują się zespołem określonych cech: ich forma może być różnorodna (od skupiska znaków w szklanych gablotach po tekturowe tabliczki ostrzegawcze), znamienna okazuje się jednak bliskość, w jakiej znajdują się one od opisywanego obiektu. Gdy znak mieścił się w pobliżu, określony został mianem tablicy informacyjnej (ponieważ niósł bezpośrednią informację), gdy znajdował się w znacznej odległości, przypisany był do kategorii tablic ogłoszeń (pojęcie bliskości jest najbardziej różnicującą cechą w przypadku kategorii tablic informacyjnych oraz tablic ogłoszeniowych). Ostatnią z kategorii jest kategoria znaki drogowe oraz drogowskazy, zawierająca wszystkie znaki w formie strzałki (drogowskazy) oraz wszystkie oznaczenia odnoszące się bezpośrednio do jezdni czy drogi (znaki drogowe).

przywołuję kilka z wymienionych przez niego opracowań, m.in. Greń (2000, 2008), Orłoś (2009), Tarajło-Lipowska (2000).

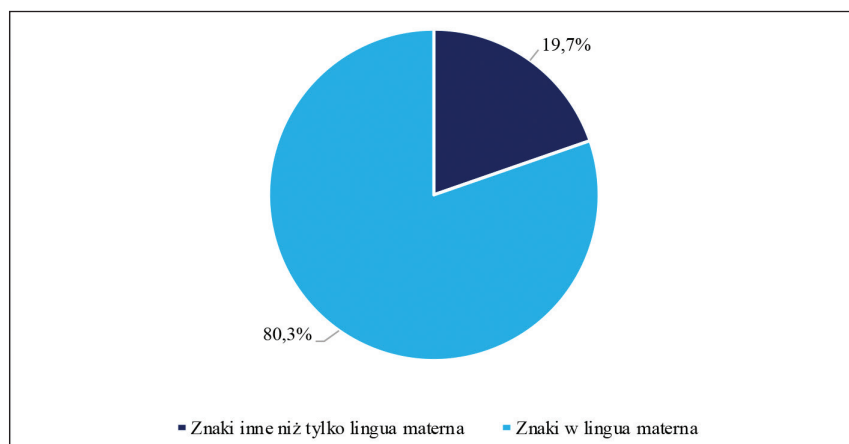
We wszystkich kategoriach zarówno po polskiej, jak i po czeskiej stronie granicy zdecydowanie dominował język rodzimy jako jedyny, w którym umieszczano napisy. Poniżej znajduje się tabela z wyliczeniem, ile znaków w *lingua materna* zebrano na terenie Kudowy Zdroju i Náchodu (tab. 1).

Tab. 1. Znaki w języku rodzimym w ujęciu ilościowym

Wyróżnienie	Kudowa Zdrój	Náchod
Nazwy	20 (publiczne) 48 (prywatne)	10 (publiczne) 59 (prywatne)
Tablice informacyjne (tablice i gabloty)	97 (publiczne) 255 (prywatne)	101 (publiczne) 296 (prywatne)
Tablice ogłoszeniowe	42 (publiczne) 61 (prywatne)	207 (publiczne) 63 (prywatne)
Drogowskazy/znaki drogowe	172 (publiczne) 71 (prywatne)	116 (publiczne) 25 (prywatne)

Źródło: opracowanie własne.

W ujęciu ilościowym wygląda to więc tak, że znaki w języku rodzimym stanowią 80,3% wszystkich sfotografowanych znaków. Skupiając się jednak na samych tylko znakach wielojęzycznych (19,7%), na których widnieją też napisy w języku innym niż rodzimy, hierarchia językowa przedstawia się w sposób różnorodny.



Rys. 1. Zestawienie wszystkich znaków (strona polska i czeska)

Źródło: opracowanie własne.

W kategorii nazw, w sektorze publicznym Kudowy Zdrój odnotowano: jedną polsko-angielską, jedną polsko-czesko-niemiecką, jedną polsko-internacjonalną (była to nazwa Aqua Park, jednej z głównych atrakcji Kudowy Zdroju, znajdująca się na wielu drogowskazach). W Náchodzie w tej kategorii jest tylko jedna nazwa czesko-angielska (fot. 1).



Fot. 1. Centrum Informacji Turystycznej w Náchodzie
Źródło: fot. własne.

W kategorii tablic informacyjnych (sektor publiczny) w Kudowie Zdroju zaobserwować można zróżnicowane konfiguracje językowe, które układają się w następującą hierarchię:

- znaki polsko-angielskie (16);
- znaki polsko-łacińskie (7) – dotyczyły wyłącznie roślin;
- znaki polsko-czeskie (3) i znaki polsko-internacjonalne (3);
- znaki polsko-czesko-angielskie (3);
- znaki polsko-niemiecko-angielskie (1);
- znaki polsko-niemiecko-angielsko-rosyjskie (1);
- znaki angielsko-polsko-niemieckie (1).

Wszystkie znaki, oprócz tych dotyczących roślin, miały charakter polifoniczny. Znaków utworzonych w konfiguracji *lingua materna* + *lingua franca* jest w tej kategorii najwięcej, odnoszą się one przede wszystkim do tablic informacyjnych umieszczonych w Parku Zdrojowym (fot. 2).

W tej kategorii znalazły się również znaki, na których *lingua materna* nie pojawia się w ogóle: są to trzy znaki utworzone w czeszczyźnie umieszczone na przystanku autobusowym oraz jeden znak angielsko-niemiecki na automacie z pamiątkowymi monetami znajdującym się w Muzeum Zabawek.



Fot. 2. Park Zdrojowy w Kudowie Zdroju
Źródło: fot. własne.

W Náchodzie hierarchia językowa na tablicach informacyjnych o charakterze mieszanym przedstawia się następująco:

- znaki czesko-polskie (13);
- znaki czesko-polsko-angielskie (1);
- znaki czesko-angielsko-niemieckie (1);
- znaki czesko-angielsko-niemiecko-polskie (2) – były to tablice znajdujące się w centrum Náchodu, przedstawiające plan miasta i jego atrakcje (urozmaiceniem było w nich to, że użytkownik wybierał język, a następnie zamiast czytać – słuchał informacji – por. fot. 3).

W powyższej kategorii najwięcej było znaków utworzonych w konfiguracji *lingua materna* i *lingua receptiva*. Nie są to znaki w ekwiwalentny sposób reprezentujące oba języki; na większości z nich znajduje

się jedynie wzmianka w języku polskim, informująca o tym, że stworzono je w ramach projektu współpracy czesko-polskiej.



Fot. 3. Tablica informacyjna w centrum Náchodu

Źródło: fot. własne.

Pojawiły się również dwa znaki w języku innym niż *lingua materna* oraz 14 tablic polifonicznych:

- znaki czesko-angielskie (5);
- znaki czesko-angielsko-niemiecko-polskie (2);
- znaki czesko-niemiecko-angielsko-polskie (2);
- znaki czesko-polskie (2);
- znaki czesko-angielsko-niemieckie (1);
- znaki czesko-polsko-niemiecko-angielskie (1);
- znaki czesko-francusko-polsko-niemiecko-angielskie (1).

Zgodnie z powyższymi danymi, w kategorii informacyjnych tablic polifonicznych najczęściej występuje konfiguracja *lingua materna* + *lingua franca*. Były to trzy znaki dotyczące godzin otwarcia zamku w Náchodzie (*Státní zamek*, *The State Castle*) oraz dwa znaki dotyczące godzin otwarcia miejskiego centrum informacji (*Městské informační centrum – Zámek*, *Tourist Information Centre – Castle*). Warto zaznaczyć, że tłumaczenie nie jest w tym ostatnim przykładzie dokładne;

w języku czeskim figuruje określenie „miejskie”, zaś w języku angielskim „turystyczne” (fot. 4).



Fot. 4. Tablica informacyjna Centrum Turystycznego w zamku w Náchodzie
Źródło: fot. własne.

W sektorze prywatnym obu miejscowości, zarówno w kategorii nazw, jak i tablic informacyjnych, można zauważyć jedną dominującą tendencję: drugim językiem po *lingua materna* jest zawsze *lingua franca*. Wszystkie 11 nazw, które zostały sfotografowane w Kudowie Zdroju, zawiera albo język angielski (*fasion, secondhand*), albo określenie międzynarodowe (*Kebab, Cafe*). W Náchodzie sytuacja jest podobna. W kategorii tablic i gąbłot w obu miastach dostrzegalna jest pewna różnorodność, jednakże wciąż językiem dominującym po *lingua materna* jest język angielski, widniejący często na plakatach czy w nazwach produktów.

W sektorze publicznym w kategorii tablic ogłoszeniowych w Kudowie Zdroju znalazło się 11 znaków zawierających język inny niż *lingua materna* (wszystkie to znaki mieszane):

- znaki polsko-angielskie (3);
- znaki polsko-niemiecko-angielskie (3);
- znaki polsko-niemiecko-angielskie (2);

- znaki polsko-internacjonalne (2);
- znak polsko-czeski (1).

W tym samym sektorze w Náchodzie znajduje się 10 tablic ogłoszeniowych mieszanych: dziewięć czesko-angielskich i jedna czesko-polska (dotycząca festiwalu). Tak więc w tej kategorii również dominująca okazuje się tendencja do tworzenia znaków w konfiguracji *lingua materna* + *lingua franca*.

W sektorze prywatnym w Kudowie Zdroju odnotowano pięć tablic ogłoszeniowych „mieszanych” językowo: dwie polsko-internacjonalne (reklama hotelu *Verde Montana* oraz *Montana Burger*), jedną tablicę polsko-włoską (restauracji *La Nostra*), jedną polsko-angielską (oferta *Last minute*) oraz jedną angielską (*Eneos motor oil*). W Náchodzie znajdują się 34 tablice ogłoszeniowe z napisami w języku innym niż *lingua materna*. Było to 30 znaków czesko-angielskich (w większości plakaty i reklamy umieszczane na tablicach ogłoszeniowych, w których jeden z elementów był wyrażony w języku angielskim – por. fot. 5). Jedna tablica utworzona została po czesku z elementem języka polskiego (wzmianka o projekcie unijnym), jedna zawierała elementy internacjonalne (*autocamping*), dwie utworzono w *lingua franca* (*www.realityeu.com*, *dynastar reveal your talent*).



Fot. 5. Tablica ogłoszeniowa w Náchodzie
Źródło: fot. własne.

Kategoria wielojęzycznych znaków drogowych i drogowskazów w obu badanych miejscowościach przedstawia się w podobny sposób. W sektorze publicznym Kudowy Zdroju znajduje się 20 takich znaków.

- 14 znaków polsko-internacjonalnych, w tym 8 dotyczyło tej samej atrakcji – Aqua Park (fot. 6),
- znaki polsko-czeskie (3);
- znak polsko-angielski (1);
- znak polsko-niemiecki (1);
- znak polsko-angielsko-niemiecki (1).



Fot. 6. Drogowskaz w Kudowie Zdroju

Źródło: fot. własne.

W sektorze publicznym Náchodu znajduje się 18 znaków, wszystkie o charakterze międzynarodowym (dotyczące np. centrum informacji albo lokalizacji toalet).

W sektorze prywatnym w kategorii znaki drogowe i drogowskazy odnotowano 19 znaków w Kudowie Zdroju; większość miała charakter międzynarodowy (hotel *Verde*, *Buenos Aires*), ale był też jeden drogowskaz polsko-włoski (*Pizzeria La Nostre*), jeden polsko-angielski (Kantor *Exchange Winiety*), jeden polsko-niemiecki (Kantor *Wechselstube*)

i jeden polsko-angielsko-czeski (Kantor *Exchange Směnárna*). W tej samej kategorii w Náchodzie znajduje się siedem znaków: jeden czesko-niemiecko-angielski (*Bikes vom besten Prodej na splátky*), pięć polsko-angielskich oraz jeden o charakterze międzynarodowym (*Internet*).

Zakończenie

Z przeprowadzonej analizy krajobrazu językowego Kudowy Zdroju i Náchodu wynika, że po oczywistej i całkowitej dominacji *lingua materna* drugim najczęściej występującym językiem jest *lingua franca*; widać to zwłaszcza w sektorze prywatnym. Zazwyczaj są to znaki o podobnym charakterze, z jednym bądź kilkoma elementami w języku angielskim, większość przedstawiona jednak w *lingua materna*. Zaobserwować to można zarówno w przypadku nazw, jak i tablic informacyjnych oraz tablic ogłoszeń (przykładem może być tutaj plakat zespołu, na którym nazwa wykonawcy jest wyrażona w *lingua franca*, zaś okoliczności koncertu w *lingua materna*). Prócz znaków z elementami języka angielskiego widoczne są również znaki o charakterze międzynarodowym – zwykle jednak źródłem internacjonalizmu jest angielszczyzna (lub łacina).

Jeżeli wziąć pod uwagę wyniki badań ankietowych oraz wypowiedzi respondentów z pierwszej części artykułu i zestawić je z hierarchią języków utrwaloną na polskich i czeskich znakach, to powstaje dość paradoksalny obraz, w którym codzienne praktyki komunikacyjne mieszkańców pogranicza polsko-czeskiego nie znajdują odzwierciedlenia w krajobrazie językowym, który jest przez nich kształtowany. O ile bowiem deklarują oni, że najczęściej kontaktują się z sąsiadem w „mieszance polsko-czeskiej”, o tyle na znakach jako język drugi w hierarchii dominuje angielszczyzna.

Paradoks ten można wyjaśnić dwojako. Po pierwsze *lingua receptiva* jest oparta na językach rodzimych, a te zdecydowanie dominują w krajobrazie językowym badanych miejscowości. Po drugie pomijanie języka sąsiada na tabliczkach może mieć uzasadnienie w jego powszechności w codziennej komunikacji polsko-czeskiej, która – jak wynika z opinii respondentów – nie wymaga od nich znajomości języka sąsiada, ponieważ języki rodzime są na tyle podobne, aby móc się porozumieć. Nie ma więc potrzeby tworzenia znaków, które zawierałyby

ekwiwalentne informacje w *lingua receptiva*. Napisy na znakach pokazują, w jaki sposób mieszkańcy chcą ukazać swoje otoczenie. Wyniki przeprowadzonego badania pozwalają wysunąć tezę, że krajobraz językowy obu analizowanych miejscowości kreuje przestrzeń, w której istotna jest uniwersalność spod znaku *lingua franca* i tendencja do globalizacji, zaś sami mieszkańcy swoje potrzeby komunikacyjne realizują raczej w lokalnym modelu *lingua receptiva*.

Bibliografia

- Backhaus P. (2006), *Multilingualism in Tokyo: A Look into the Linguistic Landscape*, [in:] *Linguistic Landscape. A New Approach to Multilingualism*, D. Gorter (ed.), Multilingual Matters, Clevedon–Buffalo–Toronto: 52–66.
- Ben-Rafael E., Shohamy E., Amara M.H., Trumper-Hecht N. (2006), *Linguistic Landscape as Symbolic Construction of the Public Space: The Case of Israel*, [in:] *Linguistic Landscape. A New Approach to Multilingualism*, D. Gorter (ed.), Multilingual Matters, Clevedon–Buffalo–Toronto: 7–30.
- Greń Z. (2000), *Śląsk Cieszyński. Dziedzictwo językowe*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.
- Greń Z. (2008), *Dialog językowo mieszany na pograniczu wirtualnym słowiańskich języków blisko spokrewnionych*, [w:] *Tożsamość na styku kultur*, I. Masojć, R. Naruniec (red.), Litewski Uniwersytet Nauk Edukacyjnych, Wilno: 316–328.
- Landry R., Bourhis R.Y. (1997), *Linguistic landscape and ethnolinguistic vitality: An empirical study*, “Journal of Language and Social Psychology” 16(1): 23–49.
- Nieporowski P., Steciąg M., Zábbranský L. (2019), *Lingua receptiva czy lingua franca? Wybór modelu komunikacji językowej na polsko-czeskim pograniczu (na podstawie badań ankietowych z kraju hradeckiego i ziemi kłodzkiej z Wałbrzychem)*, „Socjolingwistyka” 33: 59–75, doi: 10.17651/SOCJO-LING.33.4.
- Orłóś T.Z. (2009), *Czesko-polskie złudne ekwiwalenty słowotwórcze*, „Bohemiastyka” 4: 241–249.
- Ozóg K. (2008), *Językowa i kulturowa przestrzeń współczesnego miasta (na podstawie badań napisów miejskich)*, [w:] *Język w nie zawsze wielkim mieście, Miasto 2 – przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, M. Świącicka (red.), Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz: 13–22.
- Pennycook A. (2010), *Language as a Local Practice*, doi: 10.4324/9780203846223.
- Rehbein J., Thijssen J.D., Verschik A. (2011), *Lingua receptiva (LaRa) – remarks on the quintessence of receptive multilingualism*, “International Journal of Bilingualism” 16(3): 248–264, doi: 10.1177/1367006911426466.

- Steciąg M. (2017), *Lingua receptiva czy lingua franca? Pracownicy branży usługowo-turystycznej o komunikacji czesko-polskiej na pograniczu (badanie ankietowe)*, „Studia et Documenta Slavica” 4: 59–75.
- Tarajło-Lipowska Z. (2000), *Kapoan, czyli język na opak. O czeskim dla Polaków, być może mało zaawansowanych, ale mocno zainteresowanych*, Uniwersytet Warszawski, Wrocław.

